

Sygn. akt I ACa 245/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO (del.) Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 1146/17

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Izabella Dyka SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 245/18

UZASADNIENIE

Powód Z. P. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K., tytułem zadośćuczynienia, kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, że pozwana spółka źle wykonuje usługi pocztowe, gdyż kierowane do powoda listy i awiza nie były wkładane do skrzynki w miejscu, w którym powód ma podjazd dla wózka inwalidzkiego. Powód jest osobą niepełnosprawną i ma specjalnie przystosowane wejście do mieszkania, przy którym znajduje się skrzynka na listy, która jako jedyna umożliwia mu odbiór korespondencji. Listy wielokrotnie nie były w doręczane na adres powoda,

ale na inne ulice i mieszkańcy innych lokali przynosili mu pocztę. Powód wielokrotnie interweniował w tej sprawie u pozwanej, rozmawiał z kierownikiem oddziału, ale interwencje nie odniosły skutku, co naraziło powoda na stres i utratę zdrowia.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że uzasadnienie pozwu nie zawiera żadnych twierdzeń, które uzasadniałyby tezę o poniesieniu przez powoda krzywdy. Powód nie przedstawił też żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, że doszło do nieprawidłowości w zakresie doręczania przesyłek pocztowych, nie wskazał też jakiego rodzaju przesyłki były wadliwie doręczane i w jakim okresie miało to miejsce. Zdaniem pozwanej kwota żądana tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niewspółmierna do przedstawionej w pozwie krzywdy polegającej na stresie i utracie zdrowia. Nadto pozwana zarzuciła brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rzekomym niewłaściwym doręczaniem korespondencji, a ewentualna krzywda powoda.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 roku, sygn. akt IC 1146/17, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że (...) Spółka Akcyjna w K. jest przedsiębiorcą świadczącym usługi pocztowe, w tym przez okres około dwóch lat, do dnia 28 lutego 2016 r. doręczała przesyłki pochodzące z sądów. Nadto ustalił, że powód mieszka w C. i jest osobą niepełnosprawną, porusza się na wózku inwalidzkim. Powód opiekuje się swoim również niepełnosprawnym bratem i czterema innymi osobami, w związku z czym otrzymuje korespondencję zarówno prywatną, jak i z sądów, prokuratur i innych instytucji. Powód zawarł z pozwaną umowę, w której pozwana zobowiązała się do dostarczania powodowi korespondencji – bezpośrednio do jego rąk. W okresie gdy pozwana zajmowała się doręczaniem korespondencji sądowej miały miejsce sytuacje kiedy korespondencja kierowana do powoda została błędnie doręczona na adres innych osób, które oddawały następnie przesyłki powodowi. Powód wielokrotnie interweniował w (...) oddziale pozwanej zgłaszając nieprawidłowości w doręczaniu mu korespondencji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powoda wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa członków zarządu pozwanej. Pomimo stosownego pouczenia o treści art. 6 k.c. i 232 k.p.c. powód nie zgłosił wniosków dowodowych na poparcie swych twierdzeń. Sąd pominął dowód z dokumentu umowy dotyczącej zasad doręczania powodowi korespondencji, którą zawarły strony, gdyż dowód ten należy uznać za spóźniony jako zgłoszony po upływie terminu określonego powodowi wraz z doręczeniem odpowiedzi na pozew. Ponadto fakt zawarcia takiej umowy nie został zakwestionowany przez stronę pozwaną, a sama okoliczność jej zawarcia nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec czego dowód ten należało uznać za zbędny.

Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, Powód na poparcie swych twierdzeń o nieprawidłowym doręczaniu mu korespondencji i doznanej krzywdzie nie zgłosił żadnych innych dowodów, co powoduje, że dopuszczony z urzędu dowód z przesłuchania stron jest jedynym dowodem w sprawie. Dowód ten, ma ze swej natury charakter subsydiarny, i powinien służyć uzupełnieniu materiału dowodowego w celu wyjaśnienia wątpliwości, które nadal istnieją, po przeprowadzeniu innych dowodów. Jako jedyny dowód w sprawie zeznania powoda nie pozwalają na dokonanie ustaleń potwierdzających zarówno zaistnienie zdarzeń opisanych w pozwie, jak i doznanie przez powoda krzywdy. Zeznania powoda były chaotyczne, nieprecyzyjne, lakoniczne, a co szczególnie istotne - w wielu miejscach nielogiczne lub sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i faktami notoryjnymi. Powód w swoich zeznaniach nie umiał wskazać jakie przesyłki miały mu być wadliwie doręczone. Twierdził ogólnie, że były to przesyłki sądowe, z prokuratur, instytucji jak też prywatne, w różnych sprawach, ale nie potrafił już wskazać ani tych spraw, ani sądów, czy innych instytucji, z których one pochodziły, ani też konsekwencji procesowych ich niedoręczenia. Zeznania powoda Sąd uznał za niewiarygodne, wskazując, że przesyłki pochodzące z sądów i prokuratur nie mogły być doręczane do skrzynek pocztowych, ale do rąk adresata za potwierdzeniem odbioru. Nie jest zatem możliwe, by przesyłki tego rodzaju mogły być przynoszone powodowi przez osoby trzecie, którym zostały one błędnie doręczone. Za zupełnie niewiarygodne uznał Sąd twierdzenie, by aby tego rodzaju przesyłki były doręczane innym niż powód osobom (do tego różnym) poprzez wydanie ich za potwierdzeniem odbioru. O ile można sobie wyobrazić, że taki przypadek mógłby się zdarzyć raz, to zupełnie niewiarygodne jest, by tego rodzaju nieprawidłowe doręczenia odbywały się wielokrotnie. Gdyby zaś tak istotnie było, to powód nie tylko pamiętałby w jakich sprawach to miało miejsce i jakie

były tego procesowe skutki, ale też byłby w stanie w prosty sposób to wykazać, zgłaszając wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów w aktach tych postępowań, gdzie znajdują się dowody doręczeń dla powoda. Za brakiem wiarygodności zeznań powoda przemawia też to, że powód twierdził, iż wskutek błędnych doręczeń zostały oddalone różne jego powództwa, jednak sprawy te rozpoznawane są ponownie. Nawet jeżeli przyjąć, że powód miał na myśli wznowienie postępowania, to takie fakty również powinny być przez niego wykazane stosownymi dokumentami z akt toczących się wskutek wznowienia postępowań. Powód twierdził również, że nie docierała do niego korespondencja prywatna, czy związana z jego leczeniem, co jest mało wiarygodne. Osoby prywatne zazwyczaj korzystają z usług (...)S.A., a nawet jeżeli zdarzało się, że korespondencja dla powoda była doręczana za pośrednictwem pozwanego, to nieprawdopodobnym jest, by skala zjawiska błędnych doręczeń była tak duża, jak podaje powód, a jednocześnie by nie istniały żadne dowody na poparcie tych twierdzeń powoda. Biorąc jednak pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i pewien rachunek prawdopodobieństwa, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powoda co do tego, że w bliżej nieustalonym czasie miały miejsce przypadki wadliwego doręczenia korespondencji dla powoda, jednak wobec nieprecyzyjności i małej wiarygodności przedstawionej przez powoda relacji nie jest możliwe ustalenie ilości takich przypadków czy też rodzaju korespondencji, której dotyczyło, ani wreszcie podmiotu je doręczającego.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd in extenso przytoczył normy art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. Wskazał, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych winien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. W przypadku stwierdzenia takiego naruszenia należy kolejno ocenić czy działanie pozwanego miało charakter bezprawny, czyli sprzeczny z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. W przypadku naruszenia dobra osobistego ciężar dowodu, że dobro zostało naruszone lub zagrożone spoczywa na powodzie. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c..

Kolejno wskazał Sąd Okręgowy, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, polegające na usprawiedliwionym stanie dyskomfortu psychicznego ale to jaką reakcję w społeczeństwie wywołuje to naruszenie.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszanie dóbr osobistych, które wywołało u niego stres i utratę zdrowia. Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego należy Sąd Okręgowy uznać, że powód nie wykazał, iż pozwana naruszyła jego dobra osobiste. Zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. powód ma procesowy obowiązek nie tylko przytoczenia twierdzeń na uzasadnienie swoich żądań, ale i zgłoszenia dowodów na ich poparcie. Sąd po raz kolejny podkreślił, że powód żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń nie zgłosił, a fakty przytoczone w pozwie okazały się sporne, wobec zaprzeczenia im przez pozwaną. Sąd przytoczył tu przepisy art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Również z tych norm prawa procesowego wynika, że to na stronach ciąży powinność wskazywania na fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i zgłaszanie wniosków dowodowych. Nie jest natomiast rolą sądu w procesie cywilnym prowadzenie dochodzeń w celu ustalenia faktów. Sąd ma wprawdzie możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu, ale tylko co do faktów wskazanych przez strony. Powołany wyżej art. 6 k.c. ma więc takie znaczenie, że w przypadku niewykazania przez stronę w procesie określonych faktów, Sąd rozstrzygając sprawę przyjmie, że fakty takie nie zaistniały, co będzie z reguły obciążało stronę, która się na nie powoływała. W niniejszym postępowaniu Sąd dopuścił z urzędu dowód z przesłuchania stron, który jednak nie doprowadził do ustalenia faktów podnoszonych przez powoda, dlatego należało przyjąć, że nie miały one miejsca, a zatem nie doszło do naruszenia przez pozwaną spółkę dóbr osobistych powoda, co skutkuje oddaleniem powództwa jako bezzasadnego.

Sąd wskazał też, że nawet gdyby rzeczywiście pozwany dopuścił się wadliwego doręczenia powodowi przesyłek, to powód nie wykazał wystąpienia i rozmiaru doznanej wskutek tego krzywdy i związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym pogorszeniem jego stanu zdrowia a działaniami pozwanej. W ocenie Sądu powód nie wykazał też, że dla zniweczenia ewentualnych skutków naruszenia jego dóbr osobistych konieczne jest przyznanie powodowi jako podmiotowi, który doznał naruszenia dobra osobistego świadczenia pieniężnego w postaci zadośćuczynienia za

doznaną krzywdę wywołaną tym naruszeniem. Taka forma ochrony dóbr osobistych nie jest obligatoryjna i należy do instytucji tzw. uznania sędziowskiego, co wprost wynika z normy art. 448 k.c. W ocenie Sądu rozmiar i charakter wskazanego w pozwie naruszenia nie uzasadniałby przyznania powodowi żadanego w pozwie zadośćuczynienia. Jak wynika z zeznań samego powoda, jego stan zdrowia był zły już przed okresem, którego dotyczy pozw. Przyczyn złego stanu zdrowia nie można zatem upatrywać w działaniu pozwanego, gdyż na stan zdrowia i stres powoda ma zapewne wpływ wiele innych czynników. Na gruncie niniejszej sprawy nie zostało wykazane, aby działanie pozwanego miało taki wpływ na stan zdrowia i stres powoda, na jaki powód wskazuje. Również i z tej przyczyny nie było podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o czym Sąd orzekł w sentencji wyroku oddalając powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacja powód**, zarzucając naruszenie prawa procesowego i wnosząc o jego uchylenie.

W uzasadnieniu powód przedstawił raz jeszcze swoje wcześniejsze twierdzenia, zarzucił nadto, że Sąd niesłusznie uznał jego zeznania za niespójne i niewiarygodne. W rzeczywistości zeznania powoda odpowiadały temu co podał w pozwie. Powód nie jest w stanie przedstawić dokumentów potwierdzających jego roszczenie. Powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego z interwencją w sprawie niewłaściwego doręczania korespondencji, jednakże pozwany nie odpowiadał mu. Również pracownicy pozwanej nie udzielili powodowi pomocy, mimo, że wiedzieli o jego sytuacji. Uważali, że nie obowiązuje ich żadne prawo, zrobili sobie prywatny folwark. Sąd nie zważył wszystkich okoliczności a sprawę przeprowadził bez obecności strony pozwanej co jest sprzeczne z prawem. Dlatego sprawa winna być przeprowadzona od początku, by braków nie było. Powód nie mógł przedstawić świadków na poparcie swojego stanowiska, gdyż osoby te nie chciały zeznawać w sądzie, z uwagi na stres i przykrości ze strony pozwanej. Ustalenie stanu zdrowia powoda jest możliwe, powód porusza się na wózku inwalidzkim, przy pomocy osób drugich. Sprawa wymaga ponownego dokładnego zbadania,

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Ustalenia faktyczne, dokonane wyłączenie w oparciu o zeznania powoda są prawidłowe. Sąd Okręgowy dał wiarę powodowi, że miały miejsce przypadki wadliwego doręczenia korespondencji kierowanej do powoda. Sąd ten trafnie i wyczerpująco uzasadnił, dlaczego odmówił wiary powodowi co do częstotliwości tego rodzaju zaniedbań(...), jak też konsekwencji procesowych tych zaniedbań w sprawach sądowych, gdzie powód występował jako strona bądź kurator innych osób. Powód nie sprecyzował jakie przesyłki nie zostały mu doręczone i ile razy miało to miejsce. Zeznania powoda, jakoby jego liczne powództwa zostały oddalone, z powodu niezawiadomienia go – z winy pozwanej – o rozprawach, są chaotyczne i niespójne. Powód zeznał, że sprawy te (po oddaleniu powództwa) były prowadzone pod nową sygnaturą a z niektórymi „musiał się pożegnać bo musiał je jeszcze przemyśleć”. Nie sposób z tej relacji wywieść spójny obraz zdarzeń, co Sąd Okręgowy słusznie zauważył. Zgodzić należy się też z Sądem Okręgowym, że nieprawdopodobnym jest, by obce osoby wielokrotnie kwitowały odbiór przesyłek kierowanych do powoda, gdyż „nie zauważyły”, że nie są to listy do nich kierowane. W świetle reguł prawdopodobieństwa i zasad doświadczenia życiowego rację ma Sąd Okręgowy, że opisywana przez powoda sytuacja mogła się zdarzyć, nie mogła natomiast – jak wynikałoby z zeznań powoda – mieć miejsca nagminnie.

Przedstawiona obszernie przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie budzi żadnych wątpliwości na gruncie zasad takiej oceny wynikających z normy art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego też Sąd Apelacyjny przyjmuje, ją za własną. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena ta powinna nastąpić z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66; z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98; postanowienie z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00; postanowienie z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN

1256/00). Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79; wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98; postanowienie z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, wyrok z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00; wyrok z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00). Regułąm tym nie uchybił Sąd I instancji. Sąd ten wszechstronnie ocenił dowód z zeznań powoda i wskazał tę część jego relacji, którą uznał za wiarygodną i tę, której wiary nie dał. Wyprowadzając wnioski natury faktycznej, Sąd nie naruszył reguł logicznego myślenia i doświadczenia życiowego. Tym samym dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Podważenie tak dokonanej oceny dowodów oznaczałoby pozbawienie sądu orzekającego w pierwszej instancji jego podstawowej prerogatywy, jaką jest ocena wiarygodności i mocy dowodów "według własnego przekonania".

Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu apelacji powoda stanowi jedynie nierzeczową i niezwykle chaotyczną, polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Nie sposób z apelacji powoda wyczytać jakie błędy popełnił Sąd przy ocenie dowodów, co daje podstawę do przyjęcia, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Wbrew sugestiom apelującego zamknięcie rozprawy przez Sąd, mimo niestawiennictwa przedstawicieli strony pozwanej, nie budzi wątpliwości. Stawiennictwo strony na rozprawie nie jest, co do zasady, obowiązkowe. Strona, która nie stawi się na rozprawie, mimo wezwania jej celem przesłuchania, naraża się jedynie na pominięcie dowodu z jej zeznań. Zawiniony przez pozwaną brak zeznań jej przedstawiciela nie czyni zeznań powoda bardziej wiarygodnymi. Ostatecznie zatem należy zaaprobować ustalenia faktyczne Sądu I instancji, który za podstawę rozstrzygnięcia przyjął, iż „miały miejsce sytuacje”, że kierowana do powoda przesyłka pocztowa została przekazana przez doręczyciela osobie nieuprawnionej, która to osoba przekazała ją następnie powodowi.

Ustalenie powyższe – ocenione na gruncie mających zastosowanie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23, 24 k.c. i art. 448 k.c. – musiało doprowadzić do oddalenia powództwa o zapłatę przez pozwaną na rzecz powoda kwoty 200 000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewłaściwe wykonanie przez pozwaną umowy o doręczanie korespondencji pocztowej, może rodzić po jej stronie odpowiedzialność kontraktową, a po stronie pokrzywdzonego zaniechaniem pozwanej powoda roszczenia o naprawienie szkody majątkowej, w oparciu o przepis art. 471 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest natomiast podstaw by w takiej sytuacji dopatrywać się naruszenia dóbr osobistych, takich jak zdrowie czy wolność. Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że przy ocenie, czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie konkretnego dobra osobistego w społeczeństwie, a nie subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Dodać należy, że w piśmiennictwie obecny jest pogląd, że nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest – według przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie, przez ludzi rozsądnie i uczciwie myślących - przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego. Stopień przeżywanej przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony. Prawo do żądania ochrony na podstawie art. 24 k.c. nie aktualizuje się też, jeśli wyrządzona wskutek działania mającego naruszać dobro osobiste dolegliwość lub niedogodność jest małej wagi według przeciętnych i rozsądnych ocen społecznych. Wypadki małej wagi nie rodzą zatem roszczeń o ochronę dóbr osobistych.

Przy takiej wykładni art. 24 k.c. naruszenie przez(...)zasad doręczania korespondencji obiektywnie nie mogło prowadzić do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia powoda. Rozsądnie myślący człowiek rezygnuje z usług, których poziom nie odpowiada jego wymaganiom a stres, którego niewątpliwie doświadcza w związku z tym, nie zagraża jego zdrowiu. Powód zresztą w żaden sposób nie wykazał, dowodowo, by stan jego zdrowia był w jakimkolwiek stopniu konsekwencją wadliwego doręczania przesyłek pocztowych, co powinien był zrobić, dążąc do uwzględnienia powództwa (art. 6 k.c.). Z twierdzeń i zeznań powoda wynika zresztą, że powód zarzuca pozwanej naruszenie innego dobra osobistego tj. wolności, rozumianej jako wolność od stresu, który dopiero stanowi zagrożenie jego zdrowia.

Twierdzenie to, ocenione wedle kryteriów obiektywnych, jest przesadne – brak podstaw do przyjęcia, że pozwana nie wykonując należycie umowy cywilnoprawnej naruszyła dobro osobiste kontrahenta, jakim jest jego wolność.

Niewłaściwe doręczanie korespondencji pocztowej może niewątpliwie prowadzić do naruszenia bądź zagrożenia dobra osobistego, jakim jest tajemnica korespondencji. Po pierwsze jednak powód nie łączył żądania zadośćuczynienia z naruszeniem tajemnicy jego korespondencji, po drugie w żaden sposób nie udowodnił, by osoba nieuprawniona zapoznała się z treścią kierowanych do niego przesyłek. Sama możliwość otworzenia listu przez osobę nieuprawnioną nie jest tu wystarczająca. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że zasadniczo osoba do której dotrze przesyłka dla niej nieprzeznaczona, zwraca ją nadawcy nienaruszoną.

Z powyższych przyczyn wyrok Sądu I instancji nie może zostać zmieniony zgodnie z oczekiwaniem powoda. Został on oparty na niewadliwych ustaleniach faktycznych i prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego. Apelacja powoda nie prowadzi do odmiennych wniosków, dlatego należało ją oddalić, jako bezzasadną. Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie stanowi przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Odstępując od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego Sąd miał na względzie przede wszystkim jego sytuację zdrowotną, a nadto złą sytuację materialną i silne subiektywne poczucie krzywdy.

SSO (del.) Izabella Dyka, SSA Teresa Rak, SSA Hanna Nowicka de Poraj